

Zagadkowa śmierć podczas poszukiwań Grzegorza Borysa

21 listopada 2023

Dlaczego strażak płetwonurek zginął podczas poszukiwań Grzegorza Borysa? To wciąż pozostaje zagadką. Prokurator powołał biegłych, którzy mają pomóc w ustaleniu przebiegu zdarzeń.

Przypomnijmy, że 27-letni Bartosz Błyskał zmarł wskutek wypadku podczas akcji poszukiwawczej Grzegorza Borysa. Okazuje się, że przyczyną śmierci nie było, jak początkowo sądzono, utonięcie.

Jak przekazała rzecznik prokuratury Grażyna Wawryniuk, mężczyzna nie utonął, ale zmarł wskutek niewydolności krążeniowo-oddechowej.

Wyniki sekcji zwłok skomentował dla Radia ZET jeden ze szczecińskich lekarzy. – Takie rozpoznanie mogłoby sugerować, że zgon nastąpił na przykład na skutek zawału serca bądź braku powietrza do oddychania. Zakładając, że 27-letni mężczyzna był dopuszczony do tego typu prac, musiał mieć świeże świadectwo lekarskie. Można więc prawdopodobnie wykluczyć zawał jako przyczynę śmierci. Stąd z dużym prawdopodobieństwem zgon nastąpił na skutek uduszenia – stwierdził lekarz.

Dlaczego profesjonalny nurek, wyposażony w specjalistyczny sprzęt, miałby udusić się pod wodą? Jak się okazuje, centrala łączności podwodnej była zepsuta i od kilku tygodni znajdowała się w naprawie. Potwierdza to rzecznik Rzecznik Państwowej Straży Pożarnej w Gdańsku, brygadier Jacek Jakóbczyk. W rozmowie z Radiem ZET przekazał, że z powodu awarii sprzętu łączność odbywała się jedynie fizycznie przez tak zwaną kablolinę.

Niewykluczone więc, że nurkowi zaczęło brakować tlenu. W razie

niebezpieczeństwa mógł wzywać pomoc jedynie szarpnięciami za przewód asekuracyjny. Według nieoficjalnych informacji, do jakich dotarło Radio ZET, Bartosz Błyskał po raz ostatni schodził pod wodę, mając zapas powietrza na około 20-25 minut. Akcja ratunkowa trwała ponad godzinę.

Jak przekazała Radiu ZET rzeczniczka prowadzącej śledztwo Prokuratury Okręgowej w Gdańsku Grażyna Wawryniuk, decyzja o powołaniu biegłych zapadła pod koniec ubiegłego tygodnia. Chodzi o specjalistów z zakresu bezpieczeństwa nurkowania oraz medycyny hiperbarycznej. „Powołano ich dla oceny prawidłowości decyzji podejmowanych w miejscu prowadzonych czynności poszukiwawczych. Badaniu biegłych zostanie poddany również sprzęt, który był używany przez nurka” – mówi Radiu ZET prokurator Wawryniuk.

Autorstwo: KM

Na podstawie: Radio ZET

Źródło: NCzas.info